

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a w mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 46.

Nowe, niedziela 14 listopada 1926 r.

Rok III.

Na całym świecie wybory.

Cały szereg krajów w rozmaitych punktach świata przeżywał lub przeżywa obecnie okres przedwyborczej gorączki lub powyborczego odprężenia i rozpamiętywania. Wybory te mają wszędzie znaczenie symptomatyczne dla panujących nastrojów, a gdzieś tam mogą wywrzeć decydujący wpływ na politykę danego kraju.

I tak wybory do sejmiku saskiego, które odbyły się niedawno są nader interesujące mimo, że mają charakter tylko lokalny. Najciekawszym w nich momentem był rozłam wewnętrzny w stronnictwie socjalistycznym, którego dwa skrzydła, umiarkowane, uprawiające politykę porozumienia i współdziałania z mieszczańskimi stronnictwami lewicy i środka i radykalne, oświadczające się przeciw tego rodzaju kompromisom, występowały w walce wyborczej ostro przeciw sobie. Zwycięstwo zupełne odniosła lewica stronnictwa, w której rękę znajdowała się organizacja partyjna. Grupa „starych”, do której należała przeważna część byłych posłów i wszyscy byli ministrowie socjalistyczni saski, uzyskała za ledwie cztery mandaty, gdy konkurencji ich zdobyli 23. Z walki w łonie obozu socjalistycznego skorzystali komuniści, którzy w poprzednim sejmie mieli 9-u posłów a w nowym liście ich będą 14-u.

W Anglii odbyły się wybory do rad gminnych mające niezwykle znaczenie polityczne ze względu na chwilę, w której wyborcy powołani zostali do oddania swoich głosów. Moment ten przypadł na okres trwającego pół roku strejku górników, który pociągnął za sobą nie tylko niezwykle szkodliwe następstwa dla położenia finansowego kraju, ale przyczynił się również do pogłębienia różnic politycznych między partjami. Sytuacja wygląda obecnie tak, że górnicy bronią się resztą sił, przedsiębiorcy są bardziej nieprzejednani i mniej skłonni do ustępstw niż kiedykolwiek, skrajne skrzydło konserwatystów dąży do ograniczenia swobody działania robotniczych związków zawodowych a rząd, któremu nie powiodły się poprzednie próby pośrednictwa, zachowuje się neutralnie. W takiej sytuacji, wobec niezłomności a nawet wrogiego o stosunku olbrzymiej większości prasy, szanse wyborcze partji pracy zdawały się być narażone na poważne niebezpieczeństwa.

Tymczasem wybory gminne dały jej wielkie zwycięstwo, i to przede wszystkim kosztem pozostającej u władzy partji konserwatywnej. Znaczenie tego faktu jest ogromne. Wzmocnia on stanowisko zarówno partji pracy, która staje się jedyną konkurentką konserwatystów, w walce o władzę, i dodaje otuchy strejkującym górnikom. Pozostawanie dla wyników głosowań wyborczych w Anglii jest bardzo wielkie. W obliczu takiego plebiscytu stanowisko rządu konserwatywnego Baldwin'a może się zachwiać bez względu na to, że gabinet ten posiada ogromną większość w obecnej izbie poselskiej. A już co najmniej rząd, zajmując w obecnym momencie stanowisko wobec strajku, będzie się musiał liczyć poważnie z wyrazem woli społeczeństwa, która zadecydowała o sukcesie wyborczym partji pracy.

W tym tygodniu również odbyły się wybory w Stanach Zjednoczonych, decydujące o obsadzeniu jednej trzeciej części miejsc w senacie (32 na 96) i o pełnym składzie izby reprezentantów. W obu tych ciałach rządząca obecnie partja republikańska, której reprezen-

tantem jest prezydent Coolidge, miała nieznaczną większość. Nieznaczące przesunięcie się stanu posiadania mandatów mogłoby więc oddać większość w ręce demokratów. Depesze, które o wyniku głosowania nadeszły, donoszą, że żadne ważniejsze zmiany nie zaszły. Dodać należy, że platforma polityczna demokratów polega na życzliwszym stosunku do Ligi Narodów, dzieła wielkiego przywódcy demokratycznego Wilsona, na hasło wolnego handlu, i na dążeniu do zniesienia prohibicji, która jest obecnie w Ameryce problemem bardzo ważnym, decydującym niejednokrotnie o szansach kandydatów.

Mające się odbyć w listopadzie wybory do reaktywowanego parlamentu greckiego będą próbą sił między republikanami, których patronem i ojcem duchowym do niedawna był Venizelos'a monarchistami. Stanowisko tych ostatnich po upadku dynastji zdawało się być bardzo osłabione, lecz rozterki i rywalizacje wewnętrzne w obozie republikańskim wzmocniły ich widoki na zwycięstwo, a obecny prezydent ministrów Kondylis, republikanin, poważnie już liczy się z ich opinią.

Na horyzoncie politycznym we Francji zarysowują się wybory jednej trzeciej części członków senatu. Senat miał dotąd większość politycznie postępową lecz konserwatywną w kwestjach ekonomicznych. Dążeniem stronnictw lewicowych jest przesunąć układ sił na swoją korzyść. Ostatnie rozterki między radykałami i socjalistami zdawały się utrudnia zrealizowanie tego dążenia. Socjaliści zasadniczo oświadczyli się za wysunięciem zupełnie samodzielnych list kandydacji. Lecz nie ulega wątpliwości, że przy wyborach ściślejszych głosy lewicowe połączą się przeciw kandydatom prawicy, gdyż kartel lewicy, który przestał istnieć w parlamencie, żyje jeszcze w kraju a również i w kombinacjach wyborczych.

THOIRY I POLSKA.

Układy francusko-niemieckie, zainaugurowane w Genewie z zupełną sentymentu oracją Brianda i trzeźwą, praktyczną mową Stresemanna, związane z nazwą małej miejscowości francuskiej Thoiry, położonej na granicy szwajcarskiej, która była miejscem poufnego spotkania dwóch mężów stanu, doznały obecnie przerwy. Od dłuższego już czasu prasa francuska konstatowała zwalnianie się tempa rokowań, a obecnie nawet minister Stresemann na komisji zagranicznej parlamentu Rzeszy przyznaje melancholijnie, że sprawa chwilowo stanęła na martwym punkcie.

Realizacja idei zawsze wielokrotnie razy jest powolniejszą od idei. Biura francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sale redakcyjne i koła parlamentarne francuskie w rozmaity sposób zadawały pytania, czem Niemcy chcą się odplacić za żądane ogromne ustępstwa w Nadrenji i Zagłębiu Saary. Pomoc finansowa niemiecka przy sanacji finansów francuskich wydała się opinii francuskiej więcej niż problematyczną, gdyż jej urzeczywistnienie zależy od rynku amerykańskiego, który odmawia swego współdziałania tak długo, dopóki układ francusko-amerykański w sprawie długów nie będzie ratyfikowany. A wiemy, że ratyfikacji tej sprzeciwia się przeważająca część opinii francuskiej, uważając go za zbyt ciężki dla swego kraju.

W dalszej dyskusji nad kontynuowaniem rozmów rozpoczętych w Thoiry wysuwa prasa francuska z oficjalnym w sprawach zagranicznych „Tempsem” na czele, sprawę zagwa-

rantowania przez Niemcy stanu rzeczy i pokuju na wschodzie, przyczem przedewszystkiem Polskę ma się na myśli. Wojska francuskie w Nadrenji — mówią francuzi — gwarantują nie tylko bezpieczeństwo Francji, ale i wschodnich sąsiadów Niemiec przed zamiarem i groźbą ewentualnej inwazji. Jeśli Niemcy chcą zwolnić Nadrenję od okupacji, to muszą czynami wykazać jej zbędność, a to w ten sposób, że zabezpieczą pokój na wschodzie.

Takie postawienie rzeczy oczywiście nie w smak było opinii niemieckiej. Prasa niemiecka zrazu próbowała przemilczeć nowy moment, który wyłonił się w pertraktacjach. Później przyznała jego istnienie, ale bagatelizowała jego wagę. Minister Stresemann na komisji spraw zagranicznych Reichstagu przeczył nerwowo, jakoby wogóle w rozmowach między Briandem a ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem była mowa o Polsce. Przyznał jednak, że pertraktacje francusko-niemieckie utknęły, a stąd niedaleka droga do przypuszczenia, że i sprawa bezpieczeństwa Polski odegrała tu wcale znaczną rolę.

Okazuje się raz jeszcze, że wszystkie poszczególne problemy bezpieczeństwa łączą się w całość troski o pokój całego świata, i że sztucznie dzielić ich nie można. Interesy Polski, odsunięte na plan nieco dalszy w Locarno, wysuwają się znów na widownię po Thoiry. I to jest bardzo dla nas ważny i interesujący moment w obecnych francusko-niemieckich stosunkach.

Korsarstwo w Stanach Zjednoczonych.

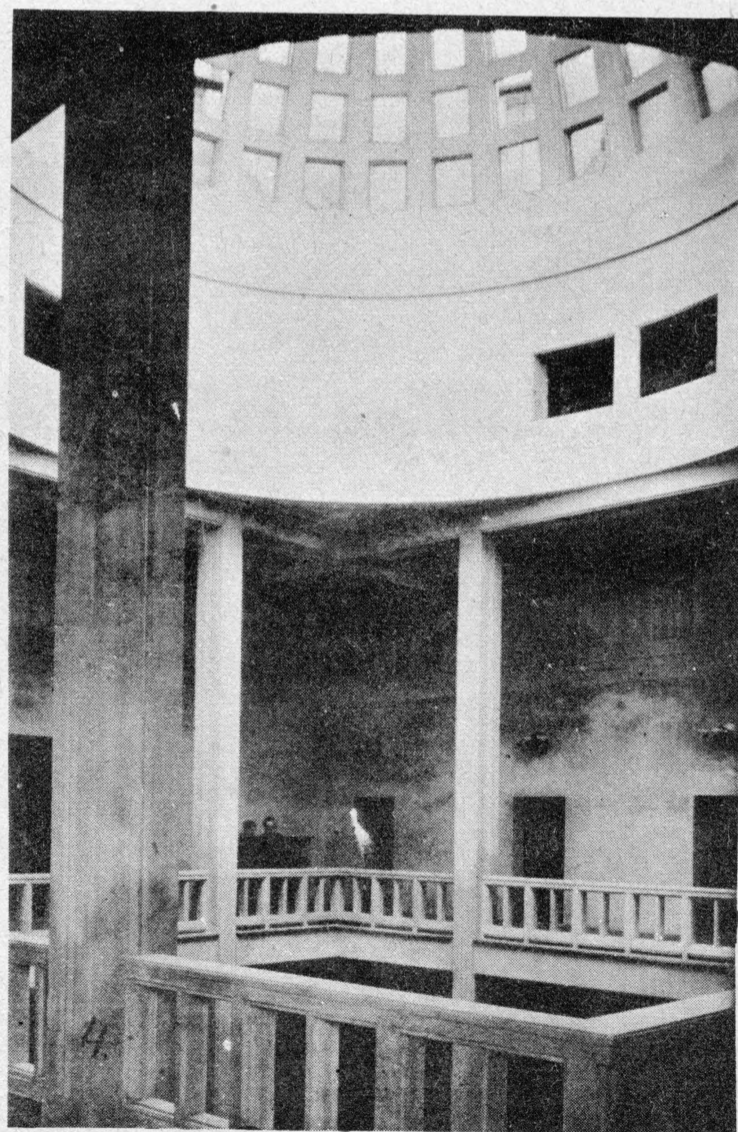
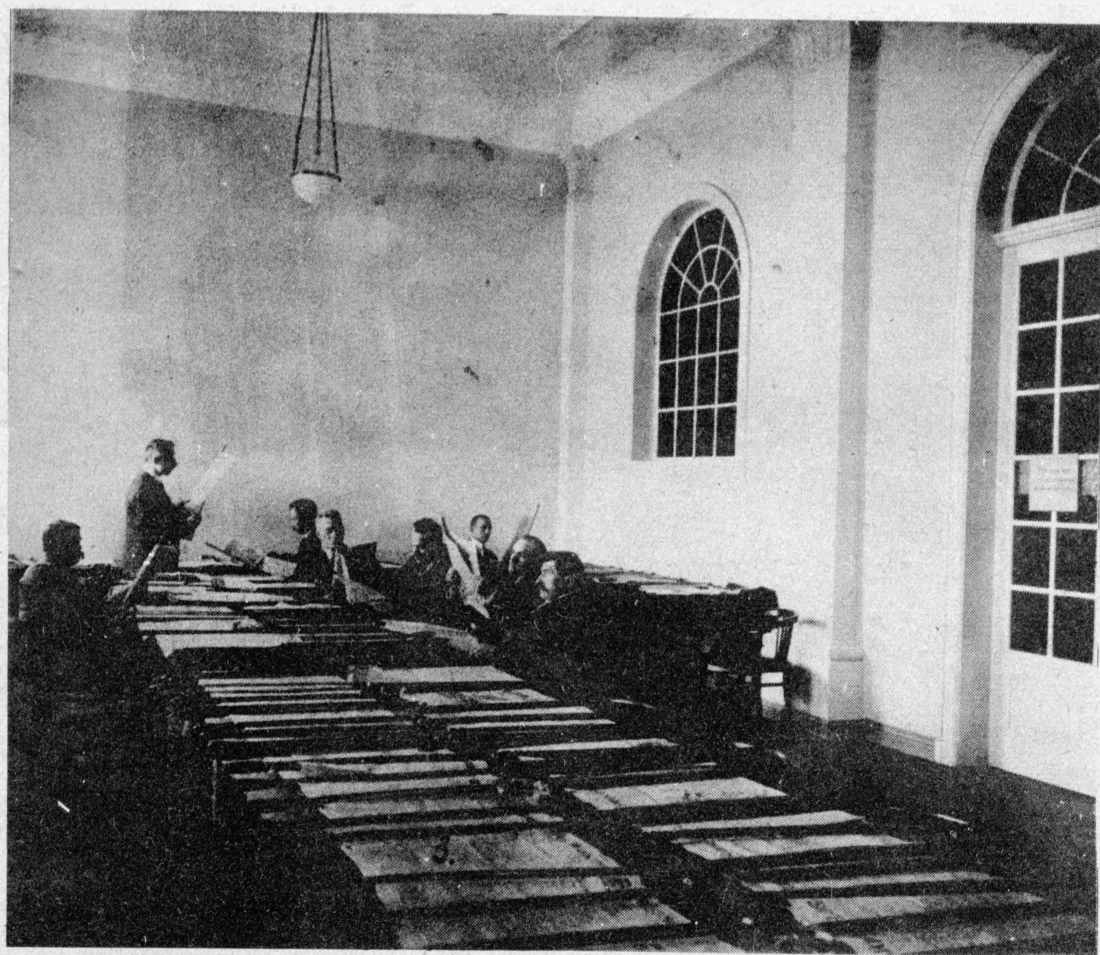
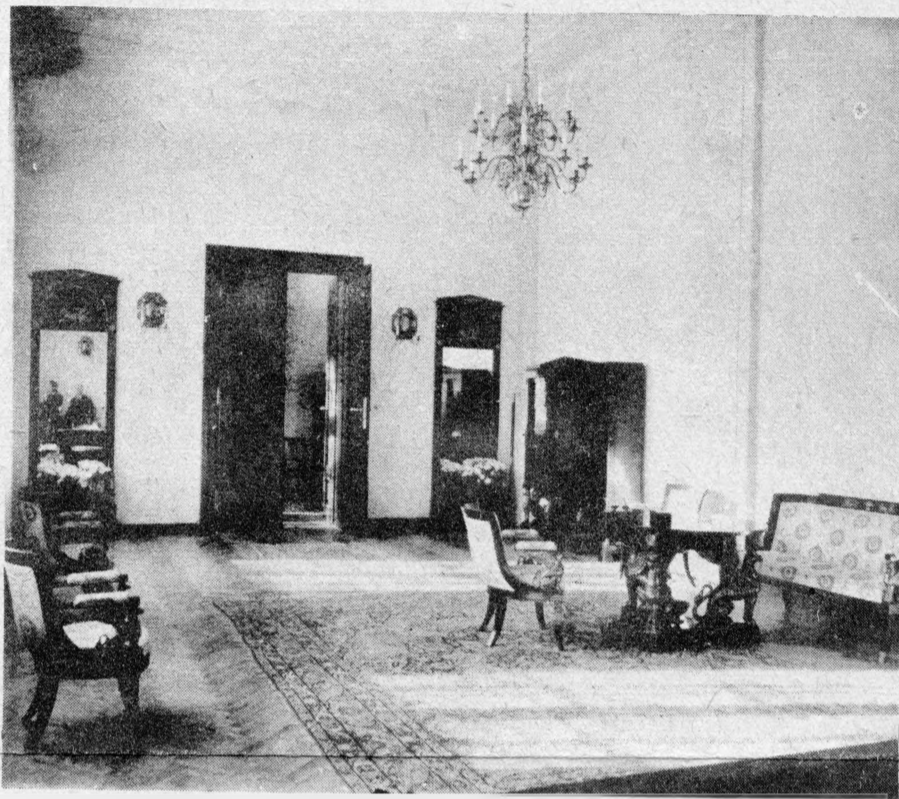
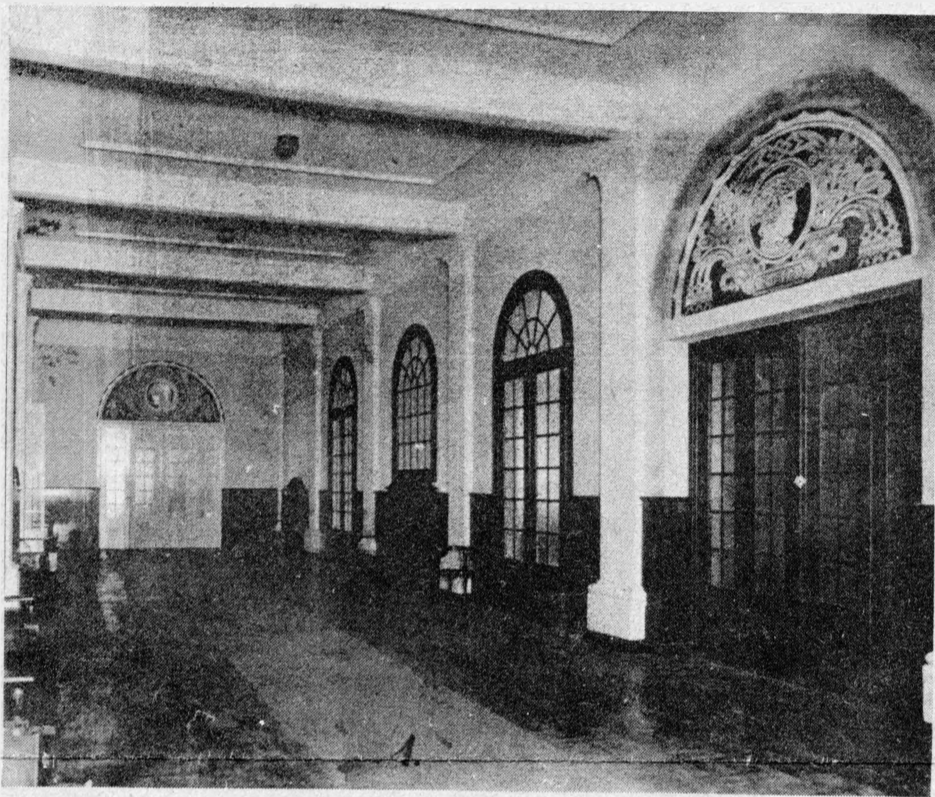
Prawda mówiąc, brzmi to raczej, jak tytuł sensacyjnego filmu kryminalnego z jakimś Douglassem Fairbanks'em w roli bohatera, ale nie sposób inaczej nazwać bandytyzmu, uprawianego na isticie amerykańskiej, czyli olbrzymią skalę w porcie nowojorskim. Zresztą takim jest również pogład tamtejszego kupiectwa, które na nadzwyczajnym posiedzeniu Handlowej Rady Morskiej wyłoniło specjalny Komitet walki z piratami. Zadaniem jego będzie poprzeć akcję władz policyjnych, od dłuższego już czasu usiłujących, napróżno jak dotąd, wytepić całą armię rzeźmieszków pładujących biura, grabiących magazyny, atakujących okręty. Toczy się formalna wojna, którą obie strony prowadzą przy pomocy najbardziej udoskonalonych środków technicznych. I jedni i drudzy rozporządzają opancerzonymi monitorami, szybkimi samolotami, uzbrojeni są w karabiny, kulomioty i nawet cicho strzelające armaty.

Znany amerykański publicysta Floyd Taylor, poświęcił temu palącemu zagadnieniu obszerny artykuł w „Popular Mechanics” gdzie tłumaczy, zarówno zuchwałstwo opryszków, jak i beznadziejność straży morskiej swoistym charakterem portu nowojorskiego, o którym podaje garść wysoce interesujących danych cyfrowych. Ogólna długość tamtejszych bulwarów nadbrzeżnych wynosi około 1.600 km., ruch towarowy przekracza 40 milionów tonn rocznie, co 35 minut opuszcza przystań jeden wielki transatlantyk, nie licząc pomniejszych okrętów. Fizjonomia całej tej części miasta zmienia się co godzina niemal. Jakież niepokonane trudności przedstawia zorganizowanie w takich warunkach racjonalnej i ściślej kontroli policyjnej. Tę właśnie potęgę handlową portu wyszukują umiejętnie korsarze, pobierając samowolnie haracz roczny wartości przeszło jednego miliona dolarów, co stosunkowo uważać można za skromne „opodatkowanie”, przeciętnie bowiem dzienny obrót kupców nowojorskich ocenia się na 18 milj. dolarów. Opis paru charakterystycznych napaści, dokonanych niedawno przez zaskaki bandyckie, daje pojęcie o „stylu” współczesnych piratów i wykazuje, że wyobraźnia autorów kinematograficznych karmi się i to nawet obficie, realistyczną prawdą życiową. Dwunastu ludzi pojeżdża ciemną nocą na własnej motorówce — ex-monitorze wojennym, sprzedanym przez rząd z powodu demobilizacji częściowej — do wielkiego cargo-boat'u, „Bridgeton”, stojącego z przywiezionym ładunkiem w zatoce Brooklyn'u. Cicho i zręcznie wdrapują się na pokład okrętu, ostróżnie stąpając na gumowych podeszwach, podkradają się do stojącego na warcie marynarza i kneblują mu usta w mgnieniu oka. Obewładnienie i związanie spokojnie śpiącej załogi jest już igraszką dzieciinną; jeden tylko z majtków, który przebudził się nie w

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

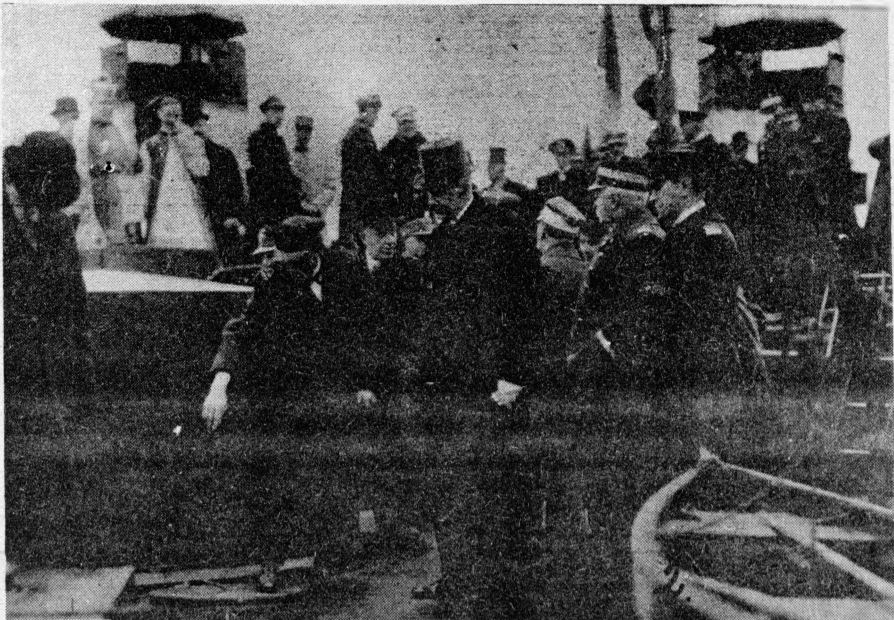
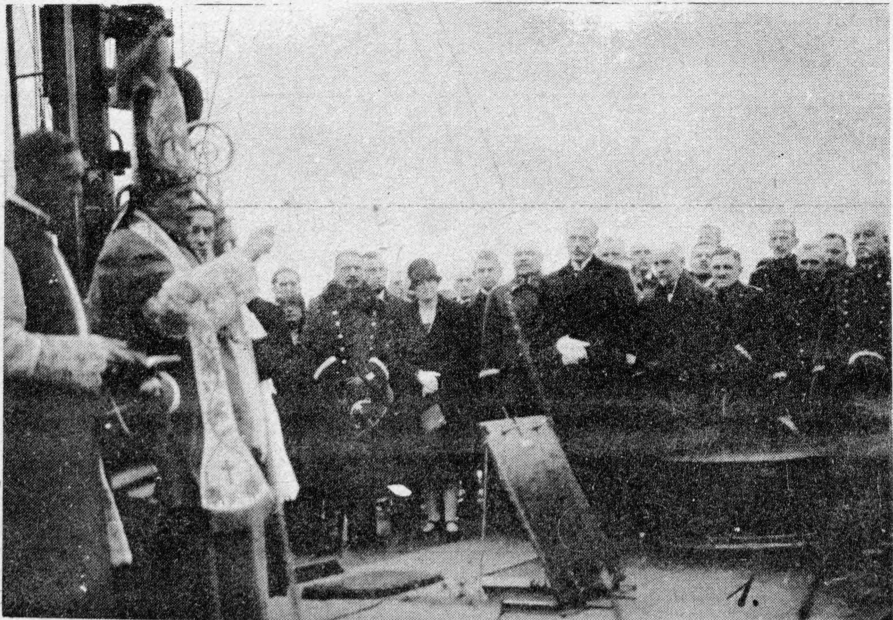
NIEDZIELA, 14 LISTOPADA 1926 R.

Gmach sejmowy, przed nową sesją, został gruntownie odnowiony.



1. Prawe skrzydło kuluarów sejmowych. 2. Gabinet Marszałka Sejmu.
3. Czytelnia posłów. 4. Kopuła ponad głównym kuluarem.

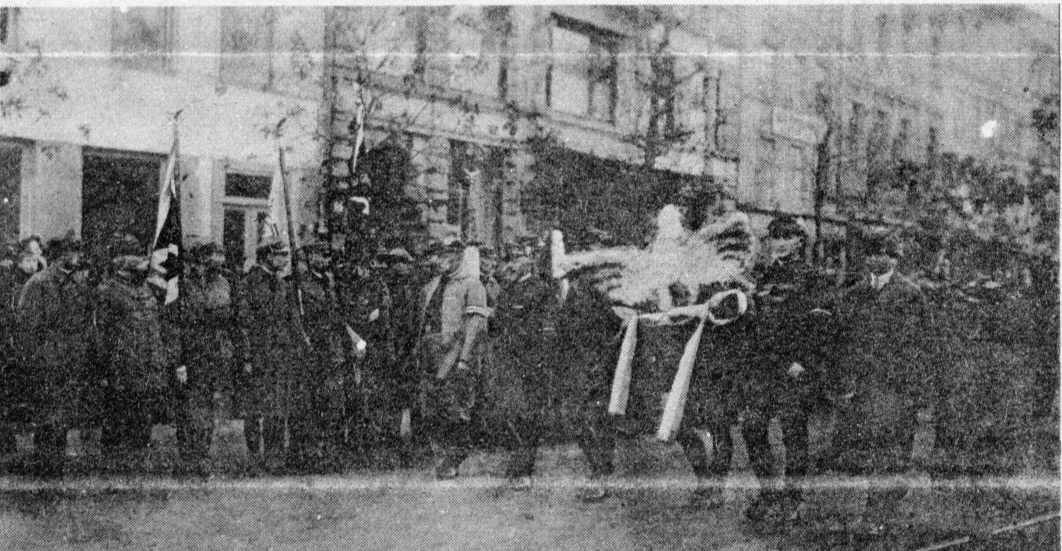
Poświęcenie nowych monitorów wojennych na Wiśle.



1. Moment poświęcenia przez ks. biskupa Galla.
2. Prezydent Mościcki ogląda konstrukcję statku.
3. Przegląd kompanji honorowej marynarzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej.



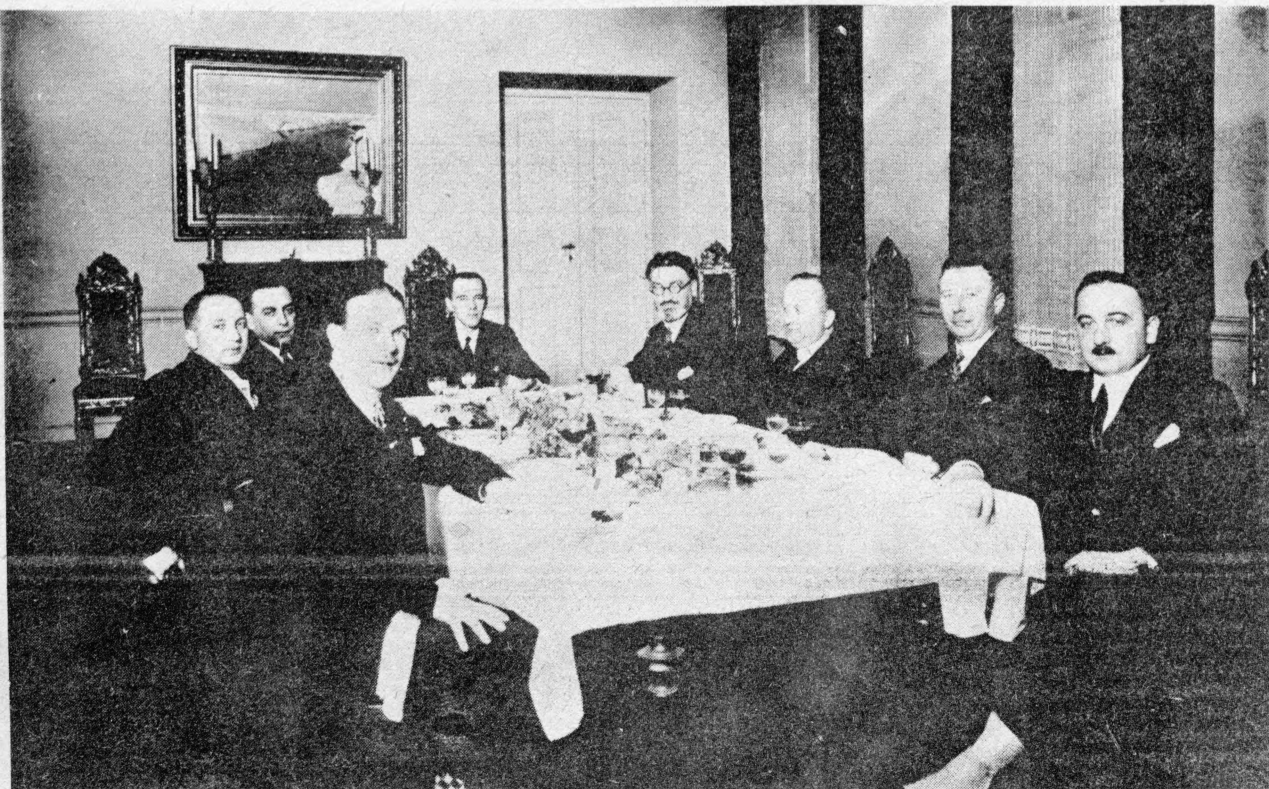
Zjazd Rady Związkowej Sokolstwa Polskiego w Warszawie.



Złożenie pléknego sokola z żywego kwiecia na grobie Nieznaneo Zolnierza.



Przejdum Zjazdu Sołólów pod pomnikiem ks. Poniatowskiego.

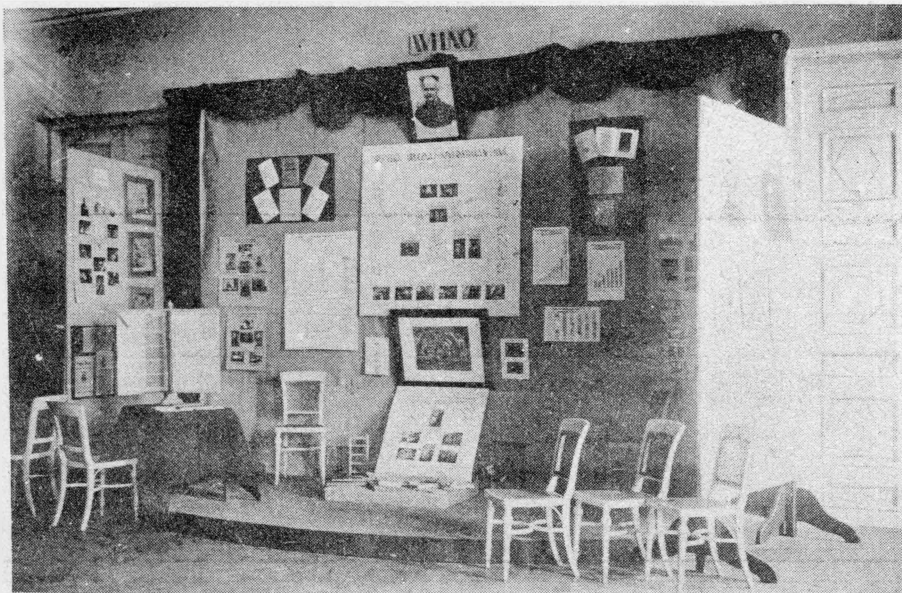


Konferencja Przedstawicieli Ministerjum Przem. i Handlu w dn. 5. XI. z przybyłymi do Warszawy delegatami Rządu Francuskiego w sprawie zakupu nowych statków bandlowych dla Polskiej Żeglugi.



P. Bromlewski, rządowy komisarz bankowy.

Wystawa książki polskiej.



Dział księgarstwa wileńskiego.



Dział biblioteki ordynacji Krasieńskich.



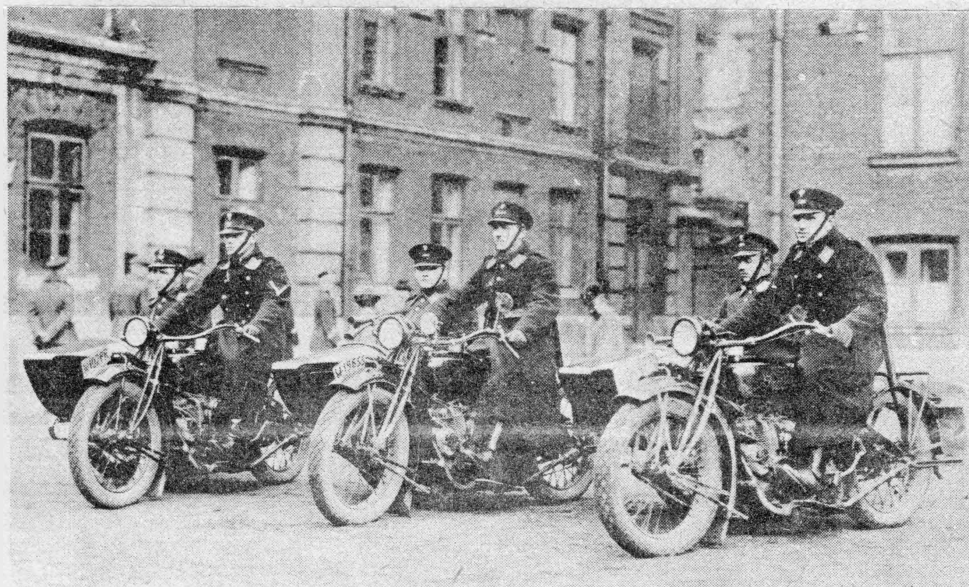
Zarząd Filharmonji Warszawskiej, która w dn. 11 b. m. obchodziła 25-lecie istnienia.



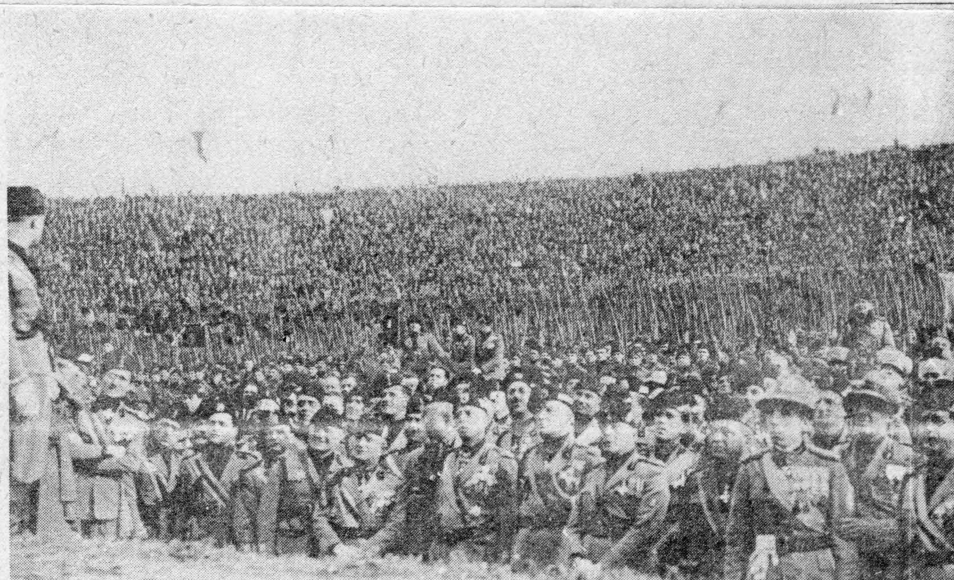
Gmach Filharmonji.



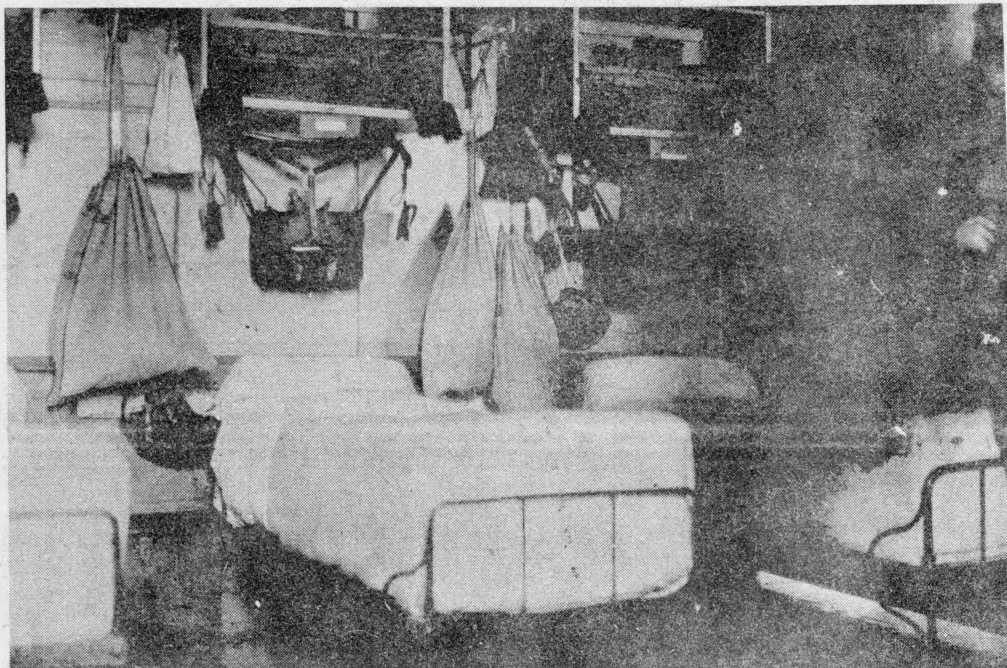
Skautci angielscy i francuscy składają hołd Nieznanemu Żołnierzowi Belgijskiemu w Brukseli.



Oddział Motocyklistów Policji Państwowej.

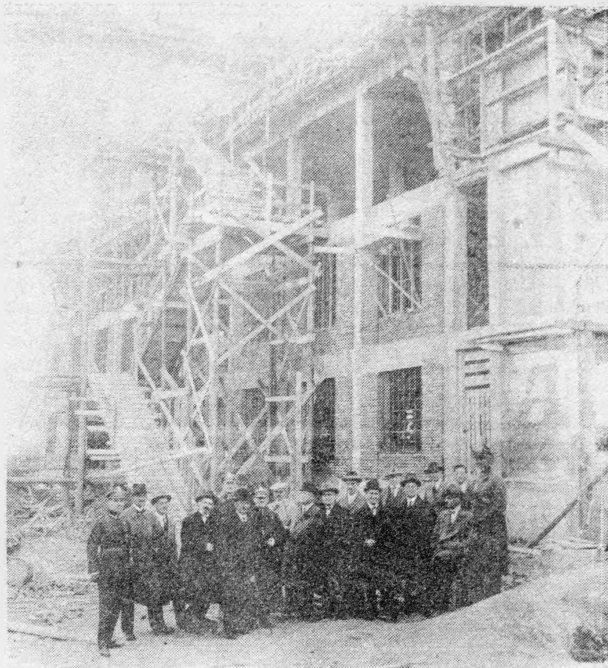


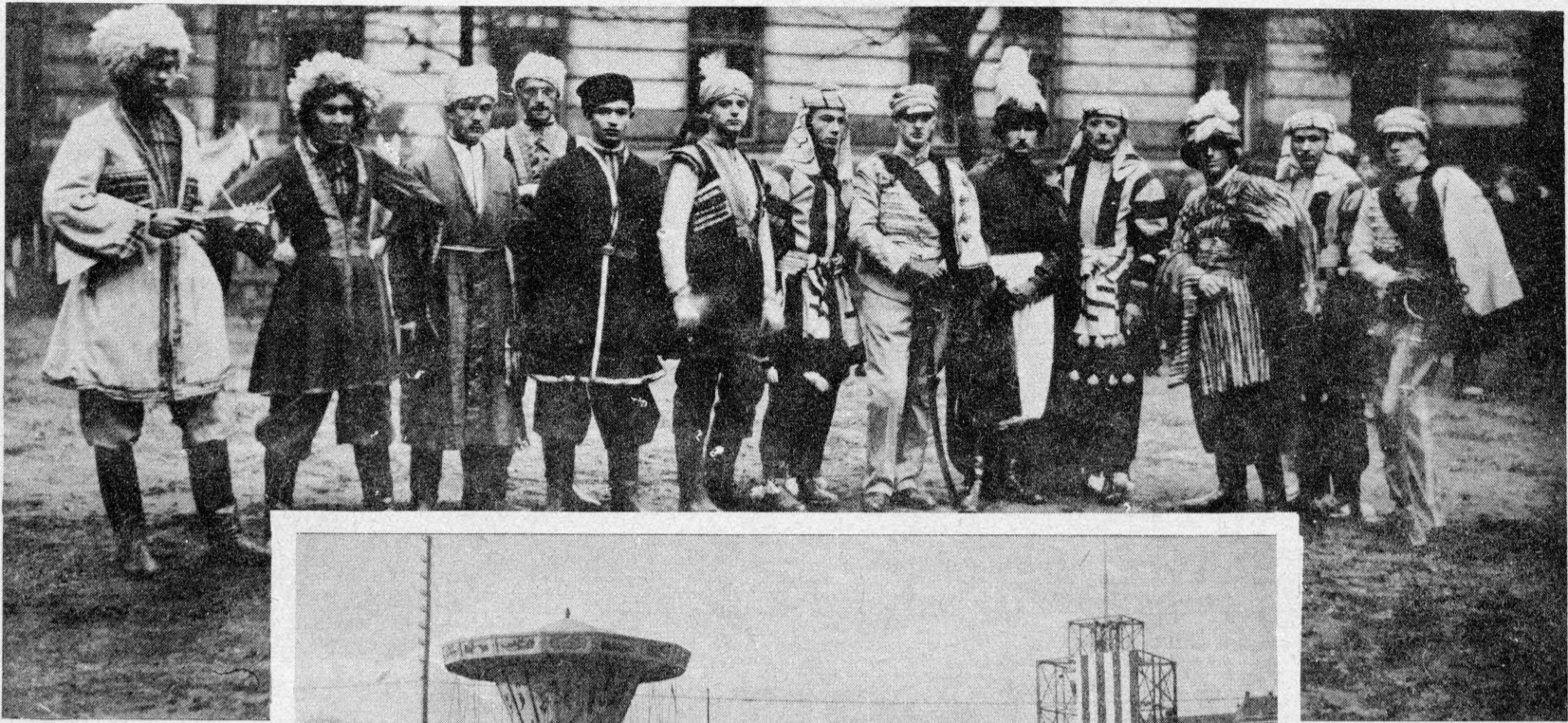
Fragment uroczystości święta Faszystów, z okazji 8-jej rocznicy pochodu na Rzym.



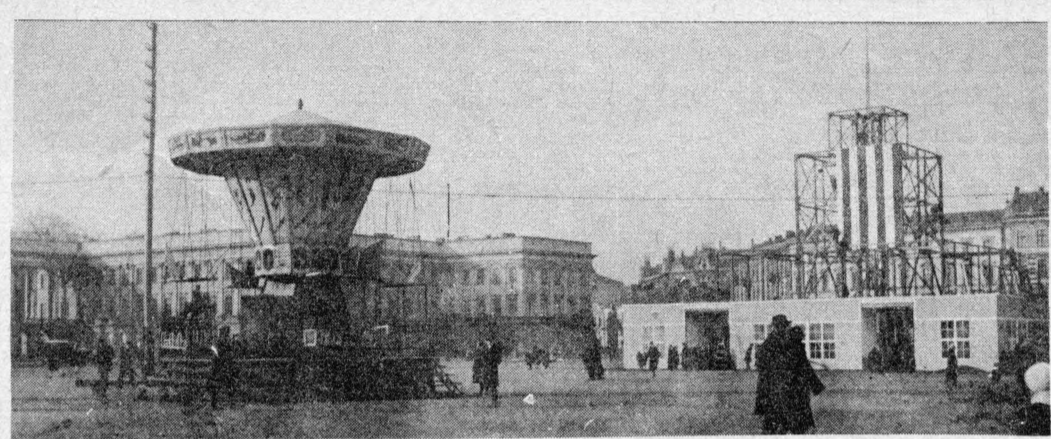
Zwiedzanie budującego się elewatora zbożowego i młyna pod kierownictwem inż. M. Paszkowskiego na terenie Obozu Południowego w Lublinie, przez uczestników Zjazdu inżynierów - techników.

Następca tronu angielskiego ks. Walji odwiedził w Paryżu szkołę wojskową Saint-Cyr, gdzie z okazji odwiedzin nadano mu tytuł pierwszego żołnierza pierwszego pułku Saint-Cyr. Zdjęcie nasze przedstawia kwaterę wraz z całym rynsztunkiem zaofiarowanym ks. Walji.





Grupa ukostjumowanych akademików, biorących udział w pochodzie propagandowym w dn. 6 b. m.



Budowa pawilonu wystawy fantów oraz karuzeli na Placu Saskim w Warszawie.

„Tydzień Akademicki”.



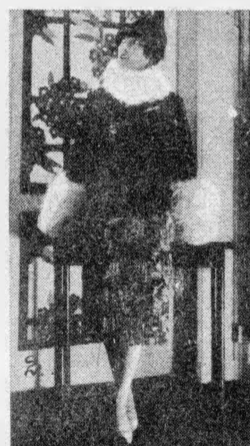
Popisy akrobatów na ulicach Berlina.



Scena z berlińskiego teatryku „La Scala” z murzyńską tancerką groteskową Baker w roli fotografa.



Najnowszy płaszcz, model firmy Poire'ta z czarnego jedwabiu.



Efektowny płaszcz koloru „vieux rouge”, przybrany futrem.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiadza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żona. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lie Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (amiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.**



P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OLKUTYZM WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!... Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzjer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie Zł. 10.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauki. Chiromancja (linja rak), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy) Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—
Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.
PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magia a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarsowe tajemnice. Opactwo. Czarna magja. Saboty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materializacja. Jak urządzać seanse spirytyzyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—
CHELMNO: „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. 1.—
„SZOSTA I SIODMA KSIĘGA MOJŻESZA”: Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—
MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewolucyjnego słynnego medium Miss Hasse. Z przedmowa Szyllera-Szkolnika Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.
W. CHŁOPICKI: „Wielka księga spirytyzmu”. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia medjumistyczne, jasno-widzenie. Z dodatkami słownika, terminów, używanych przez spirytyzistów. Zł. 3.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwania strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1.—

ROSKO-CZARNOKSIEZNIK: „Tysiące sztuk czarodziej-skich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—
„SENNIK EGIPSKO ARABSKI” z planetami Zł. 1.—
KARTY I KABALY. 30 kart i kabaly. Zł. 1.—
MUZEUUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY: 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—
LENORMAND: „Nauka stawiania kabaly z kart”. Sposoby Lenormand. Thebes. Dokładny sennik 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—
CZARNY KRUK, czyli Możliwość skarbiec magicznej i tajemnic wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego receptu. Zł. 3.—
PRAWDZIWY OGNISTY SMOK, alho władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—
SIEDEM RAZY OPIECZETOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—
ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzjerem”? Sze-reg cennych wskazówek z dziedziny hipnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—
PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziej-skie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załączenie i zł. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Piękna 25, m 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.